



Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy !!!!!

Są wiadomości, które zatrzymują nas w biegu. Są historie, wobec których trudno przejść obojętnie. To jedna z nich.

Dziś nie zwracamy się do Was jedynie jako współpracownicy. Zwracamy się do Was jako ludzie, którzy wiedzą, czym jest solidarność, wzajemny szacunek i pomoc drugiemu człowiekowi w najtrudniejszych chwilach.

Nasza koleżanka **Jolanta Wojciechowska-Powaga z Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie** każdego dnia toczy walkę, której żaden rodzic nigdy nie powinien doświadczać. **Walkę o życie i przyszłość swojej ukochanej córeczki – Jowitki.**

Jeszcze niedawno wszystko wydawało się w porządku. Jowitka przyszła na świat jako zdrowe dziecko, otrzymując 10 punktów w skali Apgar. Rodzice patrzyli na nią z nadzieją i marzeniami o szczęśliwym dzieciństwie.

Niestety życie napisało inny scenariusz !!!

Z miesiąca na miesiąc zaczęły pojawiać się niepokojące sygnały. Słabe napięcie mięśniowe. Brak prawidłowego przyrostu masy ciała. Zatrzymanie wzrostu. Niekończące się wizyty u specjalistów, badania, konsultacje i coraz więcej pytań, na które nikt nie potrafił odpowiedzieć.

Aż w końcu padła diagnoza z którą Nikt nie może się pogodzić !!!

Mutacja genu SCO2. Rzadka, niezwykle ciężka i śmiertelna choroba genetyczna.

Kilka słów zapisanych na kartce papieru stanowiących wynik badania, w jednej chwili zmieniły życie całej rodziny.

Choroba odbiera Jowitce to, co dla większości z nas jest oczywiste – siłę do wzrostu, rozwoju i normalnego funkcjonowania. Atakuje mięśnie, serce i mózg. Każdy kolejny dzień niesie niepewność i strach o jutro.

Ale rodzice Jowitki się nie poddali !!!

Od momentu diagnozy walczą z całych sił. Szukają specjalistów, konsultują się z lekarzami w kraju i za granicą, analizują najnowsze metody leczenia. Chwytają się każdej isierki nadziei, bo dla rodzica nie istnieje słowo „niemożliwe”, gdy chodzi o własne dziecko !!!

Dzisiaj jednak nie są w stanie walczyć sami !!!

Jedyną szansą na poprawę jakości życia Jowitki i spowolnienie postępu choroby jest specjalistyczne leczenie oraz intensywna rehabilitacja, których koszty wielokrotnie przekraczają możliwości rodziny.

Dlatego prosimy Was o wsparcie !!!

Nie dlatego, że ktoś ma obowiązek pomóc. Ale dlatego, że razem możemy zrobić coś niezwykłego !!!..

Każda wpłacona złotówka to nie tylko kwota na koncie zbiórki. To kolejna rehabilitacja. Kolejna konsultacja. Kolejna możliwość leczenia. To realna szansa na lepszy dzień dla małej dziewczynki, która sama jeszcze nie potrafi poprosić o pomoc.

Czasami wydaje nam się, że Nasza pojedyncza wpłata nie ma znaczenia. To nie prawda Ma !!! Grupą możemy wszystko !!!!

Bo kiedy setki ludzi otwierają swoje serca, wydarza się coś pięknego. Pojawia się nadzieja. A dla rodziców ciężko chorego dziecka nadzieja jest często najcenniejszym darem.

Dziś mała bezbronna dziewczynka Jowitka potrzebuje właśnie tej nadziei i Naszego wsparcia !!!

Pokażmy, że całe środowisko w KAS potrafi być razem nie tylko na służbie i w pracy, ale również wtedy, gdy jeden z Nas mierzy się z najtrudniejszą próbą życia !!!

Gorąco Prosimy ! wesprzyjcie małą Jowitkę <https://www.siepomaga.pl/jowitka-powaga>

Każda pomoc ma znaczenie. Każda wpłata przybliży ją do leczenia. Każde udostępnienie pozwala dotrzeć do kolejnych osób o wielkich sercach.

Nie możemy zmienić diagnozy. Możemy jednak wspólnie zmienić to, jak wiele szans będzie miała Jowitka, by z nią walczyć i wesprzeć jej rodziców w tej walce !!!

Z całego serca dziękujemy za każdą formę wsparcia dla Naszej Koleżanki i jej rodziny !!!

link do zbiórki : <https://www.siepomaga.pl/jowitka-powaga>

Zarząd ZZ Celnicy PL

oraz Rodzice Jowitki ❤️